

## ŁAŃCUSZEK - SCENARIUSZ 2

**Tytuł:** Ptasie plotki oraz kotki

**Wykonawcy:** Głos, fortepian, 3 klarnety

**Wiek słuchaczy:** 6-8 lat

Trzon niniejszego scenariusza stanowią piosenki Witolda Lutosławskiego o tematyce zwierzęcej - dlatego motywem przewodnim całego koncertu będą zwierzęta.

Po krótkim przywitaniu Animator zaprasza muzyków na scenę - przy czym na początku wchodzi jedynie pianista i wokalistka.

• W.Lutosławski - "Pióreczko"

W trakcie utworu pierwszy klarncista wchodzi na scenę. W klarncie (wewnątrz kanału instrumentu) ma schowane piórko. Na ostatnim akordzie piosenki klarncista niespodziewanie unosi instrument do góry i dmucha - a ku zaskoczeniu publiczności z klarnetu wylatuje piórko.

Animator pyta klarncistę udając zaskoczenie:

- A kto ty jesteś?

- Jestem kotek - odpowiada klarncista, po czym razem z pianistą i śpiewaczką rozpoczynają kolejny utwór.

• W.Lutosławski - "Kotek" (wraz z "miauczącym" klarnetem)

Animator zaprasza następnie publiczność do wspólnego śpiewania oraz miauczenia. Rodzice i dzieci śpiewają tylko pierwsze dwa takty każdej ze zwrotek (lub jedynie "odgłosy" kotka, czyli w kolejnych zwrotkach: miau, oo, piii).

Po wspólnym odśpiewaniu piosenki Animator zwraca się do kotka-klarncisty i prosi, żeby teraz on zagrał solo.

• W.Lutosławski - "Preludium taneczne" Nr I

Kolejne Preludia Taneczne (Nr II i Nr III) rozpoczynają się attacca, przy czym partia klarnetu każdego z nich wykonywana jest przez innego muzyka. Klarnciści wchodzi na scenę jeszcze w trakcie poprzedzającego Preludium, a jeżeli to możliwe - rozpoczynają swoją część jeszcze przed dojściem do pulpitu (grają idąc).

• W.Lutosławski - "Preludium taneczne" Nr II

• W.Lutosławski - "Preludium taneczne" Nr III

Ojej - widzę, że nasz kot przyprowadził kolegów! - mówi po zakończeniu trzeciego Preludium Animator. Następnie zwraca on uwagę na fakt, że każdy z kotów miał zupełnie inny charakter. Pierwszy kot-klarncista gra jeszcze raz kilka początkowych taktów swojego Preludium, a Animator prosi dzieci o nazwanie charakteru tego kota. Analogiczna zabawa powtórzona jest z drugim i trzecim klarncistą i ich preludiami.

(I kot - wesolek, II kot - leniwy, III kot - psotnik)

W dalszej kolejności Animator zaprasza do wysłuchania kolejnego utworu, w którym wystąpią wszystkie trzy koty - ponieważ będą to miniaturki o kotach właśnie!

• I.Strawiński - "Kocie kołysanki" (5min)

Ponieważ są to utwory w języku rosyjskim - animator lub wokalistka tłumaczy na początku o czym opowiada każda z kolysanek.

Po ich wysłuchaniu Animator pyta dzieci czy zauważyły, że każdy z "kotów" był inny (tym razem chodzi o 3 odmiany klarnetów, na których grali muzycy - "Es", "B" oraz basowy). Może tu nastąpić krótka prezentacja instrumentów - każdy z klarnecistów wykonuje krótką frazę w rejestrze charakterystycznym dla danego instrumentu - tak aby wyraźnie pokazać różnice między nimi.

- Luto-Zabawa - "SERIA"

Nawiązując do poprzedniego wątku Animator płynnie i "niezauważalnie" przechodzi do zabawy w "Serię". Pyta on (celowo próbując zmylić publiczność)

- A czy znacie taką bardzo znaną piosenkę o 3 kotach: Wyszły w pole kotki trzy?

Dzieci lub rodzice na pewno zorientują się, że chodzi o "kurki trzy". Animator pyta następnie klarnecistów, czy mogą być kurkami zamiast kotami? W odpowiedzi rozpoczynają oni kolejny utwór:

- Piosenka "Wyszły w pole kurki trzy" opr. na 3 klarnety (na podstawie W.A. Mozarta "Ah vous dirai-je, Maman") - jedna zwrotka w wersji instrumentalnej.

Animator zaprasza publiczność do wspólnego zaśpiewania, ale przedtem prosi o trzech ochotników (dzieci), którzy staną się tytułowymi kurkami i - powtarzając za Animatorem - odegrają "role" piosenkowych kurek (według inwencji Animatora).

Po wspólnym zaśpiewaniu piosenki wraz z dziećmi i rodzicami Animator tłumaczy, że w piosence były tylko trzy kurki, ale w muzyce (XX-wiecznej, również u W. Lutosławskiego) często zdarza się, że kurek jest aż dwanaście! Oczywiście nie są to normalne kurki, tylko kurki muzyczne - bardzo grzeczne i uporządkowane, zawsze idą w rzędzie w określonej kolejności i każda z nich niesie jedną nutkę.

Animator wybiera 12 ochotników i każdy z nich losuje dla siebie jedną nutkę (na przygotowanych 12 tabliczkach znajduje się pełna skala chromatyczna od c<sup>1</sup> do h<sup>1</sup>). Zabawa polega na tym, że dwanaście "kurek" ustawia się w rzędzie i po kolei przechodzi przez "muzyczny mostek".

Wejścia na mostek pilnuje klarnecista. Jeżeli "kurka" chce przejść przez most - musi pokazać swoją nutkę muzykowi i dopiero po zagranii przez niego owej nutki wolno jej przejść przez mostek. Można też wprowadzić drugi etap zabawy, w którym zarówno wejście, jak i zejście z mostka pilnowane będzie przez klarnecistę (jeden klarnet "B" i jeden klarnet basowy), a Animator może zachęcać dzieci do co raz szybszego przechodzenia przez mostek.

Po zakończeniu zabawy w muzyczny mostek Animator tłumaczy, że w muzyce takie 12 różnych nutek ułożonych w rządę nazywa się serią - i zaprasza do wysłuchania fragmentu utworu W. Lutosławskiego, w którym taka seria wysepuje.

- W. Lutosławski - "Metamorfozy" (z "Muzyki żałobnej" - fragment)

Ponieważ w opracowaniu owego fragmentu na 3 klarnety występują charakterystyczne efekty frullato - Animator porównuje je do szczekania zębami z zimna, albo odgłosu "brrr" również określającego zimno. Nawiązuje to do aktualnie panującej zimowej aury i pozwala zadać pytanie wprowadzające do następnego utworu: Co robią ptaki w zimie? Chodzi oczywiście o odpowiedź, że odlatują do ciepłych krajów. Ale - mówi Animator - jest jeden, który nie odlatuje. I o nim właśnie opowiada kolejna piosenka:

- W. Lutosławski - "Wróbelek"

Animator wyjaśnia, że była to oczywiście piosenka Witolda Lutosławskiego pt. "Wróbelek". Jedną z wielu piosenek tego wspaniałego kompozytora, której bohaterem jest ptaszek. A oto kolejna:

- W.Lutosławski - "Ptasie plotki"

Charakterystycznym elementem tej piosenki są powtarzające się po każdym z wersów 4 zaakcentowane ósemki. Rytm ten wykorzystany jest jako pretekst do rozpoczęcia zabawy w *ad libitum*.

- Luto-zabawa - "AD LIBITUM"

Zabawa rozpoczyna się od podzielenia publiczności na 4 grupy odpowiadające czterem różnym ptakom (kaczuszki, gąski, kurki, indyki - wszystkie występujące w piosence Ptasie plotki). Każda z grup ma za zadanie wykonać swoją "partię" (odpowiednio: kwa-kwa-kwa-kwa, gę-gę-gę-gę, ko-ko-ko-ko oraz gul-gul-gul-gul) właśnie na owych 4 zaakcentowanych ósemkach powtarzających się wielokrotnie w piosence (Animator oczywiście pomaga - na przykład dając znak przed każdym wejściem "ptasiego chóru").

Po pierwszym wspólnym wykonaniu Animator prosi o powtórzenie - ale ze szczególną dbałością o barwę i jakość każdego z odgłosów - podkreślając, że W.Lutosławski przywiązywał bardzo dużą wagę do barwy!

Po ponownym wspólnym wykonaniu Animator przechodzi do dalszego etapu zabawy tłumacząc, że w piosence "Ptasie plotki" chór ptaków musiał być bardzo zdyscyplinowany i rytmiczny. Następnie pyta on, czy prawdziwe ptaki też tak śpiewają/gdaczą/kwaczą. Publiczność odpowiada oczywiście, że nie - więc Animator pyta jak śpiewają ptaki (jeżeli to konieczne może naprowadzić rodziców z dziećmi na odpowiedź "dowolnie" - w końcu "wolny jak ptak"), po czym wyjaśnia, że w muzyce też istnieje zjawisko takiego "dowolnego śpiewania", bez dostosowywania się do innych - określane mianem *ad libitum*. Było ono na dodatek bardzo często stosowane przez W.Lutosławskiego.

Animator proponuje, aby najpierw posłuchać fragmentu muzyki z wykorzystaniem *ad libitum*, a potem wspólnie spróbować pobawić się w "dowolne śpiewanie".

- W.Lutosławski - "Partita" (fragment)

Po wysłuchaniu fragmentu muzyki W.Lutosławskiego Animator przypomina publiczności podział na 4 grupy, ale tym razem każda z grup wykonuje "partię" swojego ptaszka *ad libitum*. (Można spróbować wspólnie wykonać piosenkę "Ptasie plotki", przy czym charakterystyczny motyw rytmiczny byłby zastąpiony krótkimi fragmentami *ad libitum*). Animator może również zaproponować publiczności całkowitą dowolność (tzn. bez podziału na grupy - każdy wybiera sobie odgłos dowolnego ptaka!)

Po zabawie w *ad libitum* Animator proponuje powrót do "ptasich" piosenek W.Lutosławskiego i zapowiada kolejny utwór "Spóźniony słowik" do słów znanego wiersza Juliana Tuwima o tym samym tytule.

- W.Lutosławski - "Spóźniony słowik"

W opracowaniu powyższej piosenki dodana została partia klarnetu "Es", który wykonuje (obecne w oryginalnej partii fortepianu) charakterystyczne ósemki z przednutkami. Ma to imitować delikatne ptasie "ćwierkanie". Jeżeli to możliwe - klarnecista gra z oddali lub grając chodzi pomiędzy publicznością.

Jeśli czas na to pozwala - piosenka "Kurki trzy" może być na koniec jeszcze raz wspólnie zaśpiewana.

- Piosenka "Wyszły w pole kurki trzy"